

Ks. STANISŁAW GREŚ

## OGÓLNOPOLSKI KONGRES MARIOLOGICZNY I MARYJNY

(LUBLIN—WAŹWOLNICA 28—31 SIERPNIA 1986)

Inauguracja Kongresu Mariologiczno-Maryjnego odbyła się w Katedrze Lubelskiej z udziałem Episkopatu Polski, duchowieństwa, sióstr zakonnych oraz licznie zebranych wiernych. Do katedry pięknie przyozdobionej flagami papieskimi, maryjnymi i narodowymi oraz emblematami maryjnymi, przy śpiewie „*Ecce sacerdos*” przybył ks. Józef kard. Glemp, Prymas Polski, aby Mszą św. zainaugurować Kongres Mariologiczno-Maryjny. Po odśpiewaniu hymnu do Ducha Świętego „*Veni Creator Spiritus*” Jego Eminencja, Prymas Polski rozpoczął uroczystą celebrawę Mszy św., na wstępie której Ordynariusz Lubelski, ks. bp Bolesław Pylak powitał wszystkich zebranych i odczytał telegram papieża Jana Pawła II, skierowany na jego ręce. Następnie Prymas Polski poświęcił epitafium ku czci Stefana Kard. Wyszyńskiego i bp. Piotra Kałwy. Teksty liturgiczne do Mszy św. oraz śpiewy międzylekcyjne były tak dobrane, że miały wydźwięk pneumahagijny. Homilię wygłosił ks. Henryk kard. Gulbinowicz, Metropolita Wrocławski. Zachęcił w niej do odmawiania różańca jako przygotowanie do 2000 roku chrześcijaństwa. Nawiązał też do znanego czciciela Maryi, św. Ludwika Marii Grignon de Montfort'a, a także do wypowiedzi, jakich używał śp. Stefan kard. Wyszyński. Mówił też o wypaczeniach kultu maryjnego, jakie czasem zjawiają się przez różne tzw. cuda, które po zbadaniu przez władze kościelne uznawane są za fałszywe. Po tym ostrzeżeniu mówił o prawdziwym kulcie Maryjnym, który jest ujętym dogmatycznie. Podkreślił łączność Maryi z Duchem Świętym i nazwał Ją „Duchonosicielką”. Zaznaczył też, że kult maryjny powinniśmy oprzeć na fundamentach teologicznych; tym samym kult ten będzie miał wydźwięk ekumeniczny. Na zakończenie Metropolita Wrocławski podkreślił, że tajemnica Maryi i Jej kult ma charakter teologiczny — spekulatywny, ale też i klęczący — Kościoła modlącego się.

Po uroczystej inauguracji w katedrze rozpoczęły się plenarne sesje naukowe, w nowej auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, których otwarcia dokonał Wielki Kanclerz KUL — bp Bolesław Pylak. Ordynariusz Lubelski, dokonując otwarcia Kongresu, nawiązał do poprzednich Kongresów, jakie miały miejsce w Polsce, oraz podkreślił potrzebę łączenia nauki z modlitwą.

Następnie zabrał głos ks. Józef kard. Glemp, aby wygłosić słowo wprowadzające. Ks. Prymas podziękował przewodniczącemu Maryjnej Komisji Episkopatu Polski za zorganizowanie Kongresu i wskazał, że Kongres Mariologiczny ma charakter rozważań intelektualnych, natomiast Maryjny ma wymiar kultyczny. Obecny Kongres został zorganizowany na zakończenie wielkich pielgrzymek na Jasną Górę, które podnoszą na duchu człowieka. Wyraził zadowolenie, że zajęto się mariologią polską XIX wieku, a zwłaszcza podziękował za wiele przedłożeń z diec.

Olsztyńskiej. Podkreślił też, że obecny Kongres jest uwerturą do Kongresu Eucharystycznego. W swoim słowie wprowadzającym Prymas Polski nawiązał do Synodu z roku 1985, poświęconego sprawie zeświecczenia, a więc życia bez Boga, czyli wyłącznie materialnego, szukającego tylko przyjemności. Natomiast przyszły Synod będzie poświęcony ludziom świeckim; ukaże on im i przez nich dzieło uświęcenia świata. Jednak dzieła uświęcenia świata nie możemy sobie wyobrazić bez Maryi.

Po słowie wprowadzającym ks. Prymasa wygłosił referat bp Bolesław Pylak na temat: „*Maryja a Tajemnica Eucharystii*”. Mówca zwrócił uwagę, że kult Eucharystii i kult Maryi stanowią dla naszej religijności dwa istotne elementy, które swą treścią i praktyką są sobie bardzo bliskie i dlatego ustawienie ich względem siebie jest ważne dla życia chrześcijańskiego. Relację Maryi do Chrystusa określa jasno fakt Bożego Macierzyństwa i ta relacja nie nasuwa większych trudności; natomiast relacja Maryi do Chrystusa Eucharystycznego rodzi wiele pytań dlatego, że to zagadnienie w teologii jest bardzo nowe. Nasuwa się zwłaszcza pytanie, czy Maryja jest obecna w tajemnicy paschalnej, uobecnionej w Ofierze eucharystycznej, i jaki jest Jej udział w tejże tajemnicy. Przed Soborem Watykańskim II dostrzegano relację między Maryją a Eucharystią poprzez zgodę Dziewicy z Nazaretu na Wcielenie. Tym samym dała bowiem Ona Chrystusowi Eucharystycznemu ciało i krew, była też obecna pod Krzyżem i brała udział w ofierze Chrystusa. Ofiara ta staje się z kolei obecna w sposób sakramentalny we Mszy św. Natomiast gdy chodzi o Maryję jako o wzorzec zjednoczenia z Chrystusem, także w Eucharystii, mówią o tym teologowie raczej z motywacji pastoralnej, celem przygotowania wiernych do godnego przyjmowania Chrystusa Eucharystycznego. Ponieważ Sobór Watykański II umieścił Maryję w eklezjologii, dlatego też relację Maryi do Eucharystii ujmuje się z punktu widzenia eklezjalnego: Ofiara eucharystyczna jest więc ofiarą Kościoła, który składa ją w łączności ze świętymi, a zwłaszcza z Najświętszą Dziewicą, która jest dla nas wzorem. Jednak, zdaniem bp Bolesława Pylaka, ani teologia przedsoborowa, ani też posoborowa nie dała właściwego rozwiązania, dlatego też obecny Kongres powinien dać jakąś próbę stworzenia syntezy. Sam prelegent pragnie też ukazać próbę rozwiązania; jego zdaniem, miejsce i rolę Maryi w tajemnicy Eucharystii należy rozpatrywać na tle dziejów zbawienia, gdyż Ona jest obecna na wszystkich etapach tych dziejów: obecna jako wierna Służebnica Pańska, współdziałająca w realizacji Bożego planu zbawienia od momentu Wcielenia, poprzez ofiarę Krzyża, Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie aż do Zesłania Ducha Świętego, Maryja wiernie towarzyszy Chrystusowi. Dlatego też, wydaje się, powinniśmy patrzeć na Maryję, jak na Tę, która byłaby obecna tak samo na naszej drodze życia, jak była obecna na drodze swojego Syna — Jezusa zdążającego wypełnić wielkie zadanie, jakim było zbawienie i odkupienie ludzkości. Jak to podkreśla bp Bolesław Pylak, trafnie znajdują Maryję na Chrystusowej drodze prowadzącej do zbawienia, ci spośród wiernych, którzy dążą do Jej sanktuariów i tam wpatrzeni w Maryję jako wzór życia korzystają z sakramentów i przyjmują Chrystusa Eucharystycznego, uczestnicząc w Jego ofierze.

Kontynuacją omówionego referatu będzie temat podjęty przez ks. Romualda Raka: „*Kult eucharystyczny a nabożeństwa Maryjne*”. Prelegent ukazuje podstawy nabożeństwa eucharystycznego i maryjnego. Na wstępie daje próbę określenia pobożności. Jego zdaniem, każda pobożność jest podstawą czci, miłości i dziękczynienia względem Boga i Jego Objawienia się w misterium stworzenia i odkupienia. Pobożność wypływająca z wewnętrznej potrzeby człowieka nie wyklucza uczu-

cia, ale musi być odpowiednio ukierunkowana, gdy chodzi o ukierunkowanie trynitarnie, eklezjalne, sakramentalne, wspólnotowe, osobiste i eschatologiczne. Podobne cechy powinna mieć także pobożność eucharystyczna i maryjna. Gdy chodzi o podstawy teologiczno-pastoralne pobożności, to musi ona opierać się nie tylko na zdrowej nauce Kościoła, ale wymaga pewnej świadomości ze strony chrześcijanina. Musi on wiedzieć, kim jest Chrystus, Kościół i czym jest każdy chrześcijanin. We wskazaniach pastoralnych ks. Romuald Rak mówi, że każde nabożeństwo eucharystyczne czy maryjne jako zewnętrzny przejaw wewnętrznej pobożności, musi mieć zawsze ukierunkowanie trynitarnie, eklezjalnie, sakramentalnie, wspólnotowo-osobiste i eschatologicznie. Konieczna będzie zawsze zdrowa nauka Kościoła i troska o jedność w działaniu, przez wspólnotę i przez każdego chrześcijanina osobiście, co wynika ze świadomości chrzcielnej. W kierunku zyskania i rozwoju tej świadomości chrzcielnej musi być prowadzona katecheza podkreślająca świadomość przynależności do Kościoła i wspólnego z Chrystusem kapłaństwa. Ta świadomość ułatwia zrozumienie ducha misyjnego i wzrostu w pokucie chrześcijańskiej. W końcowym stwierdzeniu prelegent mówi, że nabożeństwa majowe i różańcowe mogą być odprawiane przed Najświętszym Sakramentem.

Z wyżej omawianą problematyką wiąże się temat Anny Rastawickiej, która omówiła: „*Eucharystyczno-Maryjne aspekty nauczania Stefana kardynała Wyszyńskiego*”. Prawdę o Eucharystii ukazuje kard. Wyszyński w najgłębszym wymiarze tajemnicy Boga Trójjedynego i twierdzi, że jest ona ogniwem zespalającym żywotną więzią cały Kościół, jako źródło życia i mocy. Kościół natomiast przez nieustanne uobecnienie zbawczej ofiary Chrystusa w czasie, historię człowieka czyni historią zbawienia. Drugi obok ofiary fundamentalny wymiar Eucharystii w nauczaniu kard. Wyszyńskiego, to Eucharystia jako Komunia. I tę tajemnicę ukazuje on w perspektywie trynitarniej. W interpretacji Eucharystii podkreśla kard. Wyszyński także motywy adoracji Chrystusa Eucharystycznego. Również relację Maryi do Eucharystii, nierozłącznie związanej z faktem Wcielenia Syna Bożego, ukazuje w perspektywie trynitarniej. Prawda o Maryi, jako Matce Chrystusa i Kościoła, jest podstawową prawdą teologiczną w maryjnym nauczaniu kard. Wyszyńskiego, który zawsze podkreślał miejsce Maryi w teologii ze względu na Jej zadanie w Bożej ekonomii zbawienia.

Następny prelegent, Josip Simić podjął temat: „*Pietà popolare negli Atti del Magistero nel dopo il Concilio Vaticano II*” (Maryjna pobożność ludowa w dokumentach nauczycielskich Kościoła po Soborze Watykańskim II). Analizuje on religijność i pobożność ludową oraz pobożność maryjną. Zaznaczy on, że problem pobożności ludowej jest dość złożony i studium nad tym zagadnieniem winno mieć charakter interdyscyplinarny, tj.: teologiczny, pastoralnokatechetyczny, antropologiczny, a także powinno uwzględnić postępującą sekularyzację, jak również jej porażkę. Przez pobożność ludową rozumiemy tę pobożność, która rozwijała się obok oficjalnego kultu Kościoła. Do niej należały pielgrzymki do Ziemi św., Grobów Apostołów Piotra i Pawła, sanktuariów maryjnych, a w średniowieczu na skutek niezrozumiałej dla ludu liturgii łacińskiej szerzyły się różne formy prywatnej i zbiorowej pobożności, które charakteryzują się spontanicznością i bezpośredniością. W ostatnim czasie pojawiło się szereg oficjalnych dokumentów Kościoła, które przedstawiają pobożność ludową jako fakt pozytywny, o ile wyraża ona pragnienie Boga. W drugiej części prelekcji została omówiona Maryja w pobożności ludowej. Przed Soborem Watykańskim II w mariologii były widoczne dwie orientacje: chrystologiczna i eklezjologiczna; natomiast po Soborze ujmowano mariologię eklezjologicznie, wyróżniając następujące postulaty:

1. odnowa poprzez powrót do źródeł myśli chrześcijańskiej;
2. włączenie mariologii do eklezjologii i historii zbawienia;
3. odnowa misyjna i liturgiczna;
4. odnowa ekumeniczna.

Zdaniem prelegenta, bezpośrednio po Soborze Watykańskim II nastąpił kryzys mariologii, zwłaszcza w dziedzinie praktycznej — kultu maryjnego. Drogę odnowy mariologii i pobożności maryjnej wytycza Adhortacja Apostolska papieża Pawła VI „*Marialis Cultus*”, która mówi o kulcie maryjnym: trynitarnym, chrystopologicznym, pneumatologicznym i eklezjalnym, przy równoczesnym uwzględnieniu aspektów: biblijnego, liturgicznego, ekumenicznego i antropologicznego. Natomiast papież Jan Paweł II, szerząc pobożność maryjną, idzie po linii Soboru Watykańskiego II i Adhortacji Apostolskiej „*Marialis Cultus*”. Również biskupi mówią o kulcie maryjnym w swoich listach pasterskich. We wniosku J. Simić stwierdza, że Kościół przez wspomniane dokumenty i listy biskupów szuka sposobów dowartościowania pobożności ludowej i zintegrowania jej z katechezą i ewangelizacją. Jednak prelegent stwierdza, że brak jest obecnie pełnej syntezy z punktu widzenia teologicznopastoralnego, a także pogłębienia teologicznego wymagają niektóre tematy mariologiczne, zwłaszcza ściśle związane z pobożnością ludową.

Z kolei ks. Daniel Olszewski zajął się tematem: „*Motywy Maryjne w Polskiej religijności XIX wieku*” Okres niewoli wycisnął głębokie piętno na polskiej pobożności religijnej i nadał jej specyficzne cechy, które trwają po dzień dzisiejszy. Najkorzystniej przedstawiała się sytuacja polskich katolików w czasie zaboru austriackiego. W warunkach niewoli Kościół rzymskokatolicki był dla Polaków jedyną instytucją ogólnonarodową i symbolem historycznych tradycji narodowych. W takich warunkach katolicyzm umacniał się w narodzie, zespolił się ze sprawą narodową i stał się istotnym czynnikiem integrującym wszystkie warstwy społeczne. Pobożność Maryjna w tym okresie połączona była z chrystocentryzmem.

Natomiast ośrodki kultu maryjnego na ziemiach polskich w XIX wieku omówiła s. Aleksandra Witkowska OSU. W okresie niewoli narodowej kult maryjny był w szczególny sposób rozwijany i propagowany w sanktuariach. Sanktuaria w Częstochowie, Wilnie i Berdyczowie pełniły funkcję sanktuariów narodowych. Dokonywano też koronacji wizerunków maryjnych, co przyczyniało się do poszerzania zasięgu oddziaływania ośrodków maryjnych z tym kultem związanych. W tym okresie sanktuaria pełniły też funkcję czynnika integrującego Polaków na płaszczyźnie więzi parafialnych i regionalnych.

Specyfiką maryjnego ruchu pielgrzymkowego na Jasną Górę w XIX wieku zajął się o. Z. Jabłoński. Kult maryjny związany z sanktuarium jasnogórskim wiązał się zawsze z ruchem pielgrzymkowym, który był zależny od duszpasterskiej aktywności OO. Paulinów, stopnia religijności społeczeństwa i różnych czynników pozareligijnych (niewola narodowa, sytuacja polityczna). Po 1864 roku ograniczyła się działalność OO. Paulinów i były utrudnione ich prace duszpasterskie. W okresie niewoli narodowej Jasna Góra była miejscem udzielania sakramentu bierzmania, ze względu na brak biskupów diecezjalnych i niemożliwości wizytowania przez nich parafii. Chociaż pątnicy szli do sanktuarium maryjnego, to jednak przez praktyki sakramentalne, spełniane przy okazji pielgrzymek, pobożność maryjna ukierunkowana była chrystocentrycznie. Pątnictwo w tym okresie odegrało ważną rolę, jaką była integracja nie tylko na płaszczyźnie religijnej lecz również na ważnej płaszczyźnie społecznej, gdzie integracja dokonywała się poprzez wspólnotowe doświadczenia religijne. Dzięki pielgrzymkom dokonywała się integracja pokoleń i odnawiała się pamięć więzi z przeszłością narodową. Sama zaś Jasna

Góra była nośnikiem bogatych treści tego, co zwykle nazywać się polskością.

R. Bender wygłosił referat na temat: „*Władze zaborcze wobec kultu maryjnego w Królestwie Polskim w XIX wieku*”. Omówił zagadnienie i jego rozwój przed powstaniem Styczniowym, w czasie powstawania oraz po jego upadku.

Cz. Zgorzelski omawia temat: „*Matka Boska w poezji Mickiewicza*”. Prelegent główną uwagę skupia na dwóch utworach mniej znanych, w całości poświęconych znaczeniu Matki Bożej w dziejach świata. Są to: Hymn na dzień Zwiastowania N. P. Maryi z młodzieńczego okresu twórczości Mickiewicza (1820) i Słowa Panny — końcowego jej etapu (1842). Oba utwory poddaje szczegółowej analizie.

Oprócz wyżej omówionych referatów wygłoszonych na sesjach plenarnych, na tzw. posiedzeniach grupowych wygłoszono jeszcze 66 komunikatów. Tematyka posiedzeń grupowych była następująca: 1. Sanktuaria Maryjne, 2. Czyciele Maryi, 3. Zakony — kult Maryjny, 4. Polska religijność Maryjna, 5. Polska mariologia XIX w., 6. Maryja w Polskiej pieśni, muzyce i sztuce.

Podsumowania Kongresu dokonał bp Bolesław Pylak, a organizatorem w imieniu Episkopatu podziękował ks. abp Bronisław Dąbrowski, sekretarz Episkopatu Polski.

Po części naukowej Kongresu Mariologicznego trwał w dalszym ciągu Kongres Maryjny, którego uwieńczeniem była koronacja obrazu Matki Bożej Kazimierskiej w Wąwolnicy. Najświętszą Ofiarę koncelebrowali ks. Franciszek kard. Macharski, ks. abp Bronisław Dąbrowski, sekretarz Episkopatu Polski, i ks. bp Bolesław Pylak, Ordynariusz Lubelski. Homilię wygłosił Metropolita Krakowski, a następnie, po odczytaniu brewe papieskiego, w którym papież Jan Paweł II zezwala na koronację, ks. Franciszek kard. Macharski dokonał koronacji słynącego łaskami obrazu Zwiastowania NMP.

Na zakończenie niech wolno będzie przytoczyć treść telegramu papieża Jana Pawła II, skierowanego na ręce bp Bolesława Pylaka z racji Kongresu Mariologiczno-Maryjnego w Polsce: „Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że kongres zakończy się uroczystą koronacją obrazu Zwiastowania NMP czczonego od czterech wieków w kościele ojców Reformatów w Kazimierzu nad Wisłą. W dniu tym Kościół w Polsce, Episkopat Polski i Rzesze wiernych ze swymi duszpasterzami wyrażą jeszcze raz swoją miłość i zawierzenie wobec Bogarodzicy, Bogiem sławionej Maryi, by w ten sposób tak, jak Apostoł Jan, jak nasi ojcowie i całe pokolenia uczniów, wyznawców, miłośników Chrystusa zabrać tę Matkę do Siebie”.